

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant staż. Przemysław Staszczuk

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.234,97 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.676,17 zł (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt sześć złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od:
 - a) powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 202,11 zł (dwieście dwa złote jedenaście groszy),
 - b) pozwanego kwotę 152,47 zł (sto pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści jeden groszy),tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1120/15

UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2015 roku powód R. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w restrukturyzacji w Ł. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w Ł.) powództwo o zapłatę kwoty 16.899,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według sporządzonego zestawienia kosztów.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że w dniu 25 kwietnia 2012 roku pozwany przesłał powodowi ofertę na wykonanie instalacji elektrycznej w należącym do powoda budynku mieszkalnym. Wartość robót wraz z robocizną została określona na kwotę 13.337,87 zł brutto. Dnia 1 września 2012 roku strony zawarły umowę dotyczącą wykonania robót elektroinstalacyjnych, wyznaczając termin ich zakończenia na dzień 31 grudnia 2012 roku. Z tytułu przeprowadzonych prac pozwany wystawił 2 faktury na kwoty 19.280,81 zł brutto i 19.989,72 zł brutto (po korekcie o kwotę 1.080,68 zł), które zostały przez powoda opłacone. Z uwagi na okoliczność, iż

wartość prac znacznie przekroczyła kwotę wynagrodzenia przewidzianego w umowie, powód nie opłacił natomiast trzeciej wystawionej faktury opiewającej na kwotę 8.221,11 zł brutto. Jednocześnie powód powziął wątpliwości odnośnie jakości wykonanych prac, którymi podzielił się z pozwanym. Wykonawca nie potrafił jednak udzielić odpowiedzi na nurtujące powoda pytania, nie przekazał mu również obmiaru wykonanych robót. W lipcu 2013 roku powód bezskutecznie wniósł o podanie terminu rozpoczęcia i zakończenia usuwania wykrytych wad. Wobec tego, iż strony nie zdołały osiągnąć porozumienia w kwestii zasadności i wartości wykonanych robót, ustalono, że pozwany zdemontuje wszystkie urządzenia pozostawiając jedynie wbudowane przewody, a następnie strony dokonają rozliczenia końcowego. Pozwany wyliczył, że wartość materiałów do zwrotu wynosi 11.047,82 zł brutto, co dawało łączną sumę wynagrodzenia na poziomie 36.443,82 zł. Powód nie zgodził się z tym stanowiskiem uznając, że pozwany winien usunąć wady, dokończyć roboty i dokonać szczegółowego ich rozliczenia. W dniu 1 sierpnia 2013 roku powód wezwał pozwanego do wskazania terminu zakończenia prac, a następnie w dniu 2 sierpnia 2013 roku udzielił pozwanemu 14-dniowego terminu na usunięcie ogółu nieprawidłowości. Tego samego dnia pozwany przesłał powodowi projekt porozumienia, do którego jednak ostatecznie nie doszło z uwagi na istniejące między stronami rozbieżności. W konsekwencji w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 roku powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Tożsame oświadczenie złożył również pozwany, czyniąc to w dniu 21 sierpnia 2013 roku. Celem uzyskania fachowej oceny zakresu i wartości wykonanych prac powód zlecił wydanie prywatnej opinii niezależnemu rzeczoznawcy. Ten ujawnił szereg nieprawidłowości w montażu przedmiotowej instalacji oraz w zakresie rozliczeń z użytych materiałów, wskazując, że wartość tych ostatnich wyniosła 20.638 zł brutto. Wobec treści opinii, powód w dniu 15 listopada 2013 roku zwrócił się do pozwanego o przekazanie kopii projektu technicznego instalacji elektrycznej, rzutu położonej instalacji elektrycznej oraz schematu rozdzielni, otrzymał jednak jedynie odręcznie sporządzone notatki i schematy, które nie obrazowały zakresu wykonanych prac. W następstwie powyższego powód w dniu 11 grudnia 2013 roku wezwał pozwanego do zwrotu uiszczonych wynagrodzenia i usunięcia zamontowanej instalacji elektrycznej, które to wezwanie pozostało bez odpowiedzi. Z uwagi na bezczynność pozwanego, powód w dniu 23 stycznia 2014 roku złożył z tut. Sądzie wniosek o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prac przeprowadzonych przez pozwanego. W jej treści biegły podniósł, że pozwany nie wykonał części prac przewidzianych projektem technicznym, a jednocześnie rozbudował szereg instalacji ponad projekt, co doprowadziło do wzrostu kosztów. Zawyżenie kosztów wbudowanych materiałów biegły wyliczył na kwotę 12.617,96 zł netto, zaś wartość materiałów mogących podlegać demontażowi, na kwotę 13.864,28 zł. Wobec treści opinii powód pismem z dnia 15 kwietnia 2014 roku wezwał do zwrotu wyszczególnionych w piśmie kwot oraz do usunięcia do dnia 25 kwietnia 2014 roku z budynku mieszkalnego elementów możliwych do demontażu. Pozwany nie uznał kierowanych do niego roszczeń i przedstawił swoją propozycję ugodowego zakończenia sporu, która jednak nie została przyjęta przez powoda. Ostatecznie, w dniu 5 czerwca 2014 roku, pozwany dokonał demontażu części elementów instalacji elektrycznej, a następnie zwrócił powodowi kwotę 13.657,71 zł. Jednocześnie pozwany odmówił odbioru innych zdemontowanych, a niepotrzebnych przewodów. W ocenie powoda zwrócona suma jest zaniżona, a pozwany winien dopłacić kwotę dochodzoną pozwem.

(pozew k. 2-16)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym powoda, a także, że na skutek wzajemnych rozliczeń zwrócił inwestorowi kwotę 12.646,03 zł. W dalszej kolejności wskazał, że należne mu wynagrodzenie nie miało ryczałtowego charakteru, a miało zostać ustalone na podstawie rozliczeń po wykonaniu umowy. Na gruncie przedmiotowych prac łączna wartość robocizny wyniosła ok. 12.600 zł i stanowiła ok. 50% wartości materiałów. Na okoliczność terminu zakończenia prac wyjaśnił, że umowa dopuszczała możliwość jego przedłużenia w uzasadnionych przypadkach. Strony nie przewidziały przy tym formy, w jakiej przedłużenie takie miało zostać dokonane, co prowadzi do wniosku, iż forma ta mogła być dowolna. W niniejszej sprawie do przedłużenia terminu oddania prac doszło ustnie, a było ono wynikiem trudności z terminowym oddaniem poszczególnych części budynku powoda. Powód nie podnosił przy tym, iż prace są opóźnione, nie zgłosił zastrzeżeń po wystawieniu w 2013 roku faktur, a o rzekomej zwłoce poinformował po raz pierwszy w piśmie z dnia

20 maja 2013 roku. Pozwany zaprzeczył również, jakoby nie dążył do zaspokojenia roszczeń powoda. Wskazał, że regularnie odpowiadał na zadawane mu pytanie, a w wiadomości e-mail z dnia 23 lipca 2013 roku zaproponował demontaż elementów na kwotę 10.229,46 zł. Powód tymczasem żądał kwoty prawie trzykrotnie wyższej, ignorując przy tym wartość wykonanych prac. Następnie powód zaproponował dokończenie inwestycji, w konsekwencji czego pozwany zaproponował ustalenie na piśmie zakresu żądań i przesłał powodowi projekt stosownego porozumienia. W odpowiedzi powód nie określił swoich żądań, po czym złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Oświadczenie to nie mogło jednak odnieść skutków prawnych, przyczyna opóźnienia leżała bowiem po stronie inwestora, który nie chciał współdziałać z wykonawcą. Jednocześnie, pomimo złożenia przedmiotowego oświadczenia, powód przejawiał zainteresowanie prowadzeniem dalszych robót, czemu dał wyraz w dalszej korespondencji. Skuteczne, w ocenie pozwanego, okazało się natomiast jego wypowiedzenie, złożone na podstawie art. 640 k.c. Ponadto pozwany zakwestionował treść opinii wydanej w trybie zabezpieczenia akcentując m.in., iż biegły nie uwzględnił szeregu wmontowanych elementów, a odnośnie tych zamontowanych częściowo nieprawidłowo je oznaczył.

(odpowiedź na pozew k. 245-260)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Ponadto pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

Pismem z dnia 13 listopada 2017 roku strona pozwana wniosła o zawieszenie postępowania z uwagi na otwarcie postępowania sanacyjnego wobec niej i wezwanie do udziału w sprawie podmiotu uprawnionego do sprawowania zarządu pozwaną Spółką.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie z dniem 5 października 2017 roku, podjął zawieszony postępowanie oraz na podstawie art. 173 § 3 k.p.c. wezwał zarządcę P. K. do udziału w sprawie.

(protokół rozprawy k. 324-324v., k. 330-341, k. 404, k. 426-429, k. 550-551, k. 571-575, k. 579, pismo procesowe k. 344-345v., k. 458-463, k. 466-467, k. 470-472, k. 493-493v., k. 469-498, k. 509-509v., k. 534, k. 542-543, k. 552-555, postanowienie k. 522)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Sp. z o.o. w restrukturyzacji w Ł. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży i instalacji materiałów elektrycznych.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 25 kwietnia 2012 roku pozwany przesłał powodowi w wiadomości e-mail ofertę na wykonanie instalacji w należącym do powoda budynku mieszkalnym, położonym w B., wraz z wyceną. W wycenie wartość materiałów ustalono na kwotę 7.049,88 zł netto, wypust na kwotę 4.500 zł netto, montaż rozdzielni głównej na kwotę 800 zł netto, łącznie 12.349,88 zł netto (13.337,87 zł brutto). Oferta została przygotowana w oparciu o rzut budynku z zaznaczonymi gniazdami i punktami świetlnymi.

Powód zaakceptował przesłaną mu ofertę i w dniu 1 września 2013 roku strony podpisały umowę dotyczącą wykonania robót elektroinstalacyjnych, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania instalacji elektrycznych w należącym do powoda budynku mieszkalnym. Termin rozpoczęcia prac określono na dzień 2 września 2012 roku, zaś termin ich zakończenia na dzień 31 grudnia 2012 roku, przy czym strony dopuściły możliwość przedłużenia terminu zakończenia robót, jeżeli zaistnieją czynniki takie przedłużenie uzasadniające. Strony uzgodniły ponadto, że wynagrodzenie wykonawcy z tytułu wykonania zlecenia zostanie ustalone na podstawie obmiaru wykonawczego, a jego wartość zostanie powiększona o stawkę podatku VAT (8%). Wynagrodzenie podlegało zapłacie w terminie 21 dni po dokonaniu odbioru robót przez zlecającego i wystawieniu faktury przez wykonawcę. Pozwany był przy tym

uprawniony do wystawienia faktury za częściowe wykonanie robót po zamknięciu pewnego ich etapu lub na koniec miesiąca kalendarzowego.

(dowód z przesłuchania powoda k. 332-333 w zw. z 00:41:33; 00:41:33-01:05:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2018 roku, zeznania świadka A. T. 00:07:50-00:40:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2018 roku, wydruk z wiadomości e-mail k. 19-20, umowa k. 21, okoliczności bezsporne)

Prace instalacyjne miały zostać wykonane według projektu przygotowanego przez J. T.. Po wydrukowaniu projektu powód spotkał się w wykonawcą na budowie, gdzie omówiono poszczególne jego elementy i naniesiono poprawki. Projekt ten nie zawierał miejsca położenia przewodów.

Początkowo prace instalacyjne w budynku powoda były wykonywane przez S. D., który wykonał instalacje przewodów zasilania gniazdek i rozpoczął montaż gniazdek w całym domu, za wyjątkiem garażu. W przypadku pomieszczenia kuchennego doszło do fizycznego przeniesienia gniazodka w inne miejsce. Podczas montażu S. D. pozostawił dłuższe odcinki kabla na potrzeby mostkowania, co miało zapobiec obciążenia powoda dodatkowymi kosztami w przyszłości. Pod koniec września S. D. udał się na urlop, a wykonanie instalacji przejął H. O. (1), który pracował jako podwykonawca pozwanego. H. O. (2) kontynuował prace rozpoczęte przez poprzednika, uwzględniając przy tym zmiany wprowadzane przez powoda, a dotyczące m.in. przesunięcia otworów oświetlenia górnego i w podłodze korytarza na ścianę. W ich toku pojawiła się również kwestia zasilania ogrodu, pompy ogrodowej, agregatu prądotwórczego. W ramach zleconych prac, H. O. (2) położył instalację oświetleniową, multimedialną, alarmową, wyprowadził oświetlenie na zewnątrz, wykonał instalację bramy garażowej, zamontował również kabel pomiędzy łączem ZK a rozdzielnią główną (...). W tym ostatnim przypadku podwykonawca pozwanego samodzielnie podjął decyzję o użyciu kabla o większym przekroju – (...) 5x16, uznając, że będzie on właściwszy z uwagi na moc pompy ciepłej. Nie wszystkie z zaplanowanych robót, o których mowa wyżej, zostały przeprowadzone do końca. H. O. (2) nie zabezpieczał końcówek przewodów, te nie były bowiem pod napięciem. Do momentu wystawienia trzeciej faktury przez pozwanego (marzec 2013 roku), wykonywane przez H. O. (2) prace nie były kwestionowane przez inwestora.

W grudniu 2012 roku doprowadzono kabel zasilający do budynku, który został zakopany w ziemi. Na potrzeby w/w prac została wynajęta koparka. Z powyższego tytułu powód nie poniósł dodatkowych kosztów.

(dowód z przesłuchania powoda k. 332-333 w zw. z 00:41:33; 00:41:33-01:05:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2018 roku, zeznania świadka A. T. 00:07:50-00:40:03 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2018 roku, zeznania świadka J. T. k. 335-336, zeznania świadka S. D. k. 336-338, zeznania świadka H. O. (1) k. 338-340)

W dniu 8 października 2012 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) (pro forma) z tytułu sprzedaży materiałów na kwotę 10.052,60 zł netto (12,364,70 zł brutto, w tym podatek 23%) oraz fakturę VAT nr (...) tytułem wykonania instalacji elektrycznej, opiewającą na kwotę 19.280,81 zł brutto. Kwota ta uwzględniała stawkę podatku VAT przewidzianą w umowie stron (8%), w konsekwencji koszt materiałów wyniósł nie 12.364,70 zł brutto, a 10.856,81 zł brutto. Przedmiotową należność powód opłacił w dniu 26 października 2012 roku.

W dniu 11 stycznia 2013 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) (pro forma) z tytułu sprzedaży materiałów na kwotę 15.459,63 zł netto (19.015,35 zł brutto, w tym podatek 23%) oraz fakturę VAT nr (...) tytułem wykonania instalacji elektrycznej, opiewającą na kwotę 21.070,40 zł brutto. Również ta kwota uwzględniała stawkę podatku VAT przewidzianą w umowie stron (8%), w konsekwencji koszt materiałów wyniósł nie 19.015,35 zł brutto, a 16.696,40 zł brutto. Przedmiotową należność powód opłacił w dniu 8 lutego 2013 roku.

W dniu 15 stycznia 2013 roku pozwany wystawił korektę do faktury VAT nr (...), w której pomniejszył pierwotną fakturę o kwotę 1.080,68 zł brutto.

W dniu 29 marca 2013 roku pozwany wystawił kolejną fakturę VAT, o nr (...) (pro forma), z tytułu sprzedaży materiałów na kwotę 2.196,14 zł netto (2.701,25 zł brutto, w tym podatek 23%) oraz fakturę VAT nr (...) tytułem

wykonania instalacji elektrycznej, opiewającą na kwotę 8.221,11 zł brutto (w tym 8% VAT), z czego kwota 2.371,83 zł stanowiła koszty materiałowe. Powód nie opłacił powyższej faktury uznając, iż koszty robót są niewspółmiernie wysokie do zakresu prac.

(dowód z przesłuchania powoda k. 332-333, w zw. z 00:41:33 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2018 roku, faktura k. 22-23, k. 24, k. 27-28, k. 29, k. 30, k. 31-32, k. 33, potwierdzenie wykonania przelewu k. 25, k. 26)

W dniu 14 maja 2013 roku pozwany wystawił szereg dokumentów na podstawie których dokonał zwrotu z WZ dotyczącego materiałów wydanych przed wystawieniem faktury z dnia 11 stycznia 2013 roku. Pozwany zakwalifikował do zwrotu materiały o wartości: 1.390,32 zł brutto (1.130,34 zł netto), 394,12 zł brutto (320,42 zł netto), 122,69 zł brutto (99,75 zł netto), 405,36 zł brutto (329,56 zł netto), 1.133,68 zł brutto (921,69 zł netto), 2.277,78 zł brutto (1.851,86 zł netto), 182,70 zł brutto (148,54 zł netto), 190,38 zł brutto (154,78 zł netto), 34,74 zł brutto (28,24 zł netto), a więc łącznie o wartości 4.985,18 zł netto, co przy stawce podatku 8%, daje kwotę 5.383,99 zł (w dokumentach WZ kwota brutto została wyliczona przy uwzględnieniu 23% podatku VAT).

(zwrot z WZ k. 202-203, k. 206-207, k. 210, k. 213, k. 215, k. 222, k. 225, k. 230, k. 237)

W piśmie z dnia 20 maja 2013 roku R. J. zwrócił się do pozwanego o sporządzenie obmiaru powykonawczego do wystawionych faktur VAT, podnosząc, iż stanowi on podstawę ustalenia wynagrodzenia oraz wyjaśniając, że opłacił dwie pierwsze faktury uznając je za częściowe. Jednocześnie powód zgłosił swoje spostrzeżenia odnośnie wykonanej instalacji, w szczególności, czy ekonomiczne było poprowadzenie odrębnego zasilania do każdego punktu oświetleniowego w podłodze, czy zasadne było założenie rozdzielnic podtynkowych na tynku, użycie rozdzielnic elektrycznej, jako multimedialnej oraz zastosowanie wyłączników nadprądowych do każdego odbiornika, zwrócił również uwagę na brak wyprowadzonej instalacji gniazd na antresoli. Powód wniósł ponadto o podanie zakresu pozostałych do wykonania robót wraz z jego wyceną.

W wiadomościach e-mail z dnia 28 maja 2013 roku i 6 czerwca 2013 roku powód zwrócił się do pozwanego z kolejnymi pytaniami na temat wykonanych prac. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że:

- obmiar poszczególnych przewodów do wypustów, punktów, odbiorników oraz ile dany przewód obsługuje punktów wykonano zgodnie z projektem technicznym i zaleceniami inwestora. Ilość gniazd i wypustów dostosowano do powierzchni pomieszczeń zgodnie z normą (...). Odbiorniki o mocy 2 kW zasilono odrębnymi obwodami,
- opis szafy rozdzielni zostanie wykonany po zakończeniu prac,
- rozdzielnię można zabudować w kilku wariantach, np. wykonać zabudowę za pomocą płyt kartonowo-gipsowych na całej wysokości lub tylko rozdzielnię główną lub wg. propozycji/życzenia inwestora. Koszt zabudowy poniesie wykonawca,
- zastosowanie przewodów 1,5 mm² między zaciskiem rozgałęźnym a zaciskami gniazda polepsza elastyczność połączenia i likwiduje naprężenia na zaciskach gniazda. Jednakże na życzenie inwestora wykonawca jest wymienić te przewody na 2,5 mm² w każdej chwili,
- złącze wyrównawcze jest usytuowane w rozdzielni głównej,
- koryta metalowe nie stanowią elementów obcych dostępnych, są poza zasięgiem ręki i nie wymagają połączeń wyrównawczych,
- rozdział przewodu (...) na N i PE następuje w złączu. W związku z wymaganiem normy (...) -5-54 oraz normy (...) budynek zelektryfikowany powinien mieć własny uziom połączony z główną szyną wyrównawczą i przewodem PE wewnętrznej linii zasilającej. Wykonano uziom budynku przy pomocy bednarki położonej w ziemi wzdłuż (...). Uziom połączono z instalacją ochronną budynku (szyną PE). Rozdział przewodu (...) jest pokazany też

na schemacie projektu elektrycznego i jest to także wymóg stawiany przez Zakład (...) podany w warunkach przyłączenia z dnia 05.07.2010,

- zbiornik hydroforu nie jest podłączony do instalacji elektrycznej, nie ma zacisku uziemiającego i tym samym nie wymaga podłączenia do uziemienia. Pompa ciepła jest podłączana i instalowana przez dostawcę tego urządzenia zgodnie z dokumentacją (...). Do obowiązku wykonawcy należało tylko położenie przewodu zasilającego. R. jest podłączany i instalowany również przez dostawcę tego urządzenia zgodnie z dokumentacją (...). Dodatkowo został tylko przygotowany przez wykonawcę przewód PE do jego podłączenia,
- bednarka jest ułożona wzdłuż (...),
- zmiany w stosunku do projektu zostały wykonane zgodnie z zaleceniami inwestora. inwestor powinien uzyskać zgodę projektanta,
- z uwagi na wygląd zewnętrzny szaf na szafę multimedialną, zastosowano taką samą szafę jak na obie rozdzielnie elektryczne. Jednakże jeżeli to inwestorowi nie odpowiada to wykonawca wykona szafę multimedialną zgodnie z zaleceniami inwestora,
- zgodnie z normą (...) -1 połączenia między żyłami przewodów oraz żyłami i innym wyposażeniem powinny być wykonane w taki sposób, aby był zapewniony pewny i bezpieczny styk. Jest to spełnione, ponieważ producent wyłączników wykonuje zaciski przystosowane do połączenia drutu lub linki. Tulejki zakłada się na końce przewodów w przypadku ich okresowego odłączania i ponownego podłączenia. W instalacji budynku nie występuje taka konieczność. Zaleca się podczas przeglądu okresowego co 5 lat dokręcić śruby na zaciskach. Na żądanie inwestora wykonawca niezwłocznie uzupełni tuleje zaciskowe na wszystkich przewodach linkowych zastosowanych w rozdzielniach,
- cała instalacja elektryczna podtynkowa została wykonana do dnia 29.09.2012. Informację o wykonaniu instalacji wraz ze zdjęciami z uwagi na brak Dziennika Budowy wykonawca przekazał inwestorowi. Inwestor nie podjął żadnych formalnych kroków celem odbioru wykonanych prac. To inwestor, a nie wykonawca zdecydował o podjęciu dalszych prac związanych z tynkowaniem, tym samym zakrył wbudowane elementy,
- pomiary instalacji zostaną wykonane na koniec robót. Protokoły zostaną przekazane inwestorowi po uregulowaniu należności za wszystkie wykonane prace,
- rysunki do odbioru w siedzibie wykonawcy przy ul. (...) w Ł.,
- wykonano znacznie szerszy zakres prac niż wynikało to z pierwotnej oferty. Faktury na zastosowane planowane do zastosowania aparaty zostały przez inwestora przyjęte i zapłacone przed końcem roku 2012. A zatem inwestor miał świadomość o wysokości kosztów. Jednakże, jeżeli inwestor żąda obniżenia kosztów wykonania instalacji wykonawca może zdemontować część zainstalowanych aparatów i ew. zastąpić je tańszymi. Prosimy o szybkie podjęcie decyzji w tej sprawie celem zakończenia kłopotliwej dla obu stron sytuacji,
- w budynku nie ma instalacji odgromowej. Nie była ona przedmiotem zlecenia i inwestor świadomie z niej zrezygnował jeszcze na etapie wstępnych negocjacji w 2012 roku. W tego typu obiektach nie jest wymagana.

Pozwany ponadto wyjaśnił, że nie jest w stanie sporządzić księgi obmiaru w rozbiciu na rodzaj użytego przewodu bądź innego materiału w każdym pomieszczeniu, przesłał kserokopię uprawnień swoich pracowników oraz certyfikaty producenta na zamontowane przewody i sprzęt, a także poinformował, że wyniki wartości oporności położonych przewodów, wyniki pomiarów instalacji wraz z informacją, jakimi urządzeniami były dokonane oraz protokoł odbioru instalacji elektrycznej i skuteczności zerowania, zostaną przesłane po zakończeniu robót.

W toku dalszej korespondencji powód oświadczył, że wyraża zgodę na zdemontowanie wszystkich urządzeń i pozostawienie jedynie wbudowanych przewodów. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że pozostawione musiałyby zostać

ponadto puszki instalacyjne, rurki i koryta kablowe oraz inne drobne materiały służące do mocowania przewodów, a wbudowane na stałe w budynek. Poinformował ponadto o kosztach wykonania pomiarów i opisów przewodów. W kolejnych wiadomościach pozwany zwracał uwagę na konieczność spisania elementów podlegających demontażowi, dodając, że aktualnie brak jest nadpłaty ze strony inwestora, ta pojawi się bowiem dopiero po demontażu oraz zaproponował spotkanie w tej sprawie. W zakresie tego ostatniego powód zaproponował termin 23 lipca 2013 roku. W wiadomości z tego dnia pozwany wskazał, że łączna wartość elementów do demontażu wynosi 10.229,46 zł netto, 11.047,82 zł brutto. W odpowiedzi powód zapytał, co z pozostałą kwotą blisko 30.000 zł, która została uiszczona, akcentując, że miał zapłacić wyłącznie za wbudowane przewody, a nadto wniósł o podanie terminu rozpoczęcia przeniesienia rozdzielni multimedialnej i usunięcia usterek. W wiadomości z dnia 1 sierpnia 2013 roku powód wyznaczył pozwanemu 14-dniowy termin na usunięcie nieprawidłowości. Replikując na powyższe wykonawca przesłał projekt porozumienia, celem wypracowania stanowiska odnośnie rodzaju i zakresu prac do wykonania.

W piśmie z dnia 2 sierpnia 2013 roku R. J., w związku z dalszą zwłoką leżącą po stronie wykonawcy, wyznaczył pozwanemu 14-dniowy termin na usunięcie nieprawidłowości i zakończenie prac oraz przekazanie dokumentacji koniecznych do odbioru budynku. W dalszej korespondencji, replikując na propozycję porozumienia, powód podnosił, że wielokrotnie przytaczał swoje zastrzeżenia, a nadto, że przed podpisaniem porozumienia oczekuje na pisemną propozycję ich rozwiązania. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że oczekuje sporządzenia na piśmie ustaleń poczynionych z S. D. w czasie ostatniego spotkania. Powód nie przyjął wyjaśnień pozwanego, stojąc na stanowisku, że zmierzają one do sztucznego przedłużenia terminu prac. Wskazał, że jeśli wykonawca chce podpisać porozumienie, to winien je przygotować i przedłożyć mu do zaakceptowania.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2013 roku pozwany wezwał powoda do współdziałania w celu wykonania przedmiotowej umowy pod rygorem odstąpienia od umowy.

W toku dalszej korespondencji strony nie doszły do porozumienia, w następstwie czego pismem z dnia 19 sierpnia 2013 roku R. J. złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy na podstawie art. 635 k.c. i zażądał zwrotu kwoty 39.270,53 zł wynikającej z opłaconych przez niego faktur. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył również pozwany czyniąc to w dniu 21 sierpnia 2013 roku i przyjmując za jego podstawę przepis art. 640 k.c.

(pismo k. 40, wydruk z poczty elektronicznej k. 41-45, k. 56-65, k. 68-70, k. 77-80, pismo k. 66, k. 71, k. 72-73, k. 75-76, oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 81, k. 82, okoliczności bezsporne)

Nie zgadzając się z kosztem prac wyliczonym przez pozwanego powód zlecił wykonanie prywatnej opinii. Ta została wydana w dniu 5 listopada 2013 roku, a w jej treści wartość materiałów zastosowanych przy montażu instalacji określona została na kwotę 20.638 zł brutto.

(kserokopia prywatnej opinii k. 83-85, okoliczności bezsporne)

W dniu 25 listopada 2013 roku pozwany przekazał powodowi wykaz ułożonych przewodów, schematy rozdzielnic, instrukcje obsługi, projekt aranżacji oświetlenia i rzuty budynku z naniesieniami elektrycznymi. Kwitując odbiór dokumentacji powód poczynił adnotację, iż z ich treści nie wynika, w jaki sposób gniazda są połączone i jak są poprowadzone przewody, brak jest również oznaczenia, jak są podłączone przewody do rozdzielnic.

(pismo k. 180, okoliczności bezsporne)

W piśmie z dnia 11 grudnia 2013 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu w terminie do dnia 18 grudnia 2013 roku kwoty 39.269,72 zł.

(pismo k. 102-105, okoliczności bezsporne)

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 35.684,78 zł oraz kwot 150 zł i 120 zł, a także do usunięcia szeregu elementów instalacji elektrycznej. W odpowiedzi na powyższe pozwany nie uznał kierowanych w jego stronę roszczeń. Jednocześnie pozwany zaproponował powodowi dwa rodzaje rozwiązania

zaistniałego sporu, tj. zakończenie prac związanych z montażem i uruchomieniem instalacji oraz rezygnację z nieuiszczonego przez powoda wynagrodzenia wynikającego z trzeciej faktury albo odebranie niewbudowanych elementów instalacji oraz elementów nadających się do demontażu, których wartość wynosi 11.047,82 zł oraz rezygnację z nieuiszczonego przez powoda wynagrodzenia wynikającego z trzeciej faktury.

(pismo k. 126-128, k. 129-131, okoliczności bezsporne)

W dniu 12 maja 2014 roku strony dokonały oględzin budynku powoda w toku których ustalono, że zasilanie budynku odbywa się kablem 5x16 mm², a więc niezgodnie z projektem, brak jest szyny wyrównawczej, ułożono płaskownik ocynkowany wzdłuż kabla zasilającego, zakopano na żądanie inwestora dwa zwoje kabla ((...) 5x1,5 o długości 34 metrów i (...) 5 o długości 50 metrów), jeden do zasilania oświetlenia ogrodowego, drugi do sterowania automatycznym podlewaniem ogrodu. Ponadto powód stwierdził, że bednarka nie została podłączona do zacisku PE w złączu kablowym oraz brak jest oznaczników na początku i końcu kabla zasilającego. W odpowiedzi na uwagi powoda pozwany wskazał, że kabel zasilający został położony zgodnie z wytyczeniem geodety inwestora, czego powód nie potwierdził.

(protokół oględzin k. 138, okoliczności bezsporne)

W dniu 5 czerwca 2014 roku pozwany zdemontował elementy instalacyjne w zakresie wymienionym w protokole zwrotu elementów instalacji elektrycznej (k. 139-140). Przez pozwanego nie zostały zabrane: koryto K. (...) w odcinkach 0,23 m, 0,4 m, 1,2 m, koryto B. (...) (odcinek 1,16 m), peszel 38/30 (odcinek 1,7 m), przewód koncentryczny E. (...), pocięty na 13 odcinków o długości 22 m każdy.

W związku z demontażem pozwany w dniu 4 lipca 2014 roku wystawił korektę do faktury z dnia 8 października 2012 roku, zmniejszając jej wartość z kwoty 19.280,81 zł brutto do kwoty 5.623,10 zł brutto, a więc o kwotę 13.657,71 zł brutto.

(dowód z przesłuchania powoda k. 332-333, protokół zwrotu elementów instalacji elektrycznej k. 139-140, faktura k. 141, okoliczności bezsporne)

Instalacja elektryczna w budynku powoda została dokończona przez M. T. w 2015 roku. W trakcie prac wykorzystał on instalację podtynkową wykonaną przez pozwanego, wykonał przyłącze elektryczne, połączył puszkę, zamontował dwie rozdzielnice.

(zeznania świadka M. T. 00:03:01-00:25:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 29 listopada 2016 roku)

Wartość materiałów zamontowanych w należącym do powoda budynku mieszkalnym wynosi 19.177,56 zł netto + 8% VAT, a więc łącznie 20.711,76 zł brutto.

Wartość elementów instalacji elektrycznej, które zostały zwrócone pozwanemu w czerwcu 2014 roku, wynosi 12.595,26 zł netto, co odpowiada kwocie 13.602,88 zł brutto przy zastosowaniu stawki podatku w wysokości 8%. Wartość elementów niezabranych przez pozwanego wyraża się kwotą 392,52 zł.

(pisemna opinia biegłego B. K. wraz z załącznikami k. 445-449, pisemna uzupełniająca opinia biegłego B. K. k. 484-486, 516-519, z akt sprawy VIII Co 4/14: pisemna opinia biegłego sądowego L. K.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do prawidłowości ich sporządzenia. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda, zeznania świadków oraz dowód z opinii biegłego sądowego B. K. i L. K..

Oceniając opinię biegłych sądowych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym oraz przeprowadzonych

przez siebie oględzinach zamontowanej u powoda instalacji elektrycznej. W pierwotnej opinii biegły B. K. poddał wycenie zwrócone pozwanemu materiały, ustalając, że ich wartość wyraża się kwotą 12.595,26 zł netto, co po uwzględnieniu 8% stawki podatku, daje kwotę 13.602,88 zł brutto. Biegły zwrócił przy tym uwagę na błąd pozwanej przy obliczaniu wartości bednarki (k. 143, poz. 10), w rzeczywistości bowiem zwrócono 36,5 kg tego materiału, nie zaś 51 kg. Odnośnie wartości materiałów nieodebranych przez wykonawcę biegły wyjaśnił, iż są to koryta oraz peszel w postaci ścinek, które z uwagi na swoją długość nie mają wartości handlowej. W konsekwencji ich wartość biegły ocenił na ok. 20 zł. Na okoliczność wyceny wartości elementów instalacji elektrycznej wykonanej przez pozwanego, a niewymontowanej, biegły podniósł, że jej obiektywne przeprowadzenie nie jest możliwe. Biegły zwrócił uwagę, iż w dacie wydania opinii instalacja była zakryta tynkami, zabudową, elementami wyposażenia, co uniemożliwiało precyzyjne jej zwymiarowanie, nie dało się także ustalić rodzaju ułożonych przewodów i innych zastosowanych elementów. Co więcej, w czasie oględzin budynek był już po przeprowadzeniu prac zarówno przez pozwanego, jak i przez drugiego wykonawcę, wskutek czego trudno byłoby obiektywnie stwierdzić, które prace zostały wykonane przez pozwanego, a której przez jego następcę. Biegły uwypuklił ponadto, że w aktach sprawy nie było projektu wykonawczego, który obrazowałby szczegółowo wykonane prace, a załączone dokumenty nie odzwierciedlają faktycznie wykonanych prac, nie sporządzono również protokołu powykonawczego, ani dokumentu inwentaryzacyjnego. W pisemnych opiniach uzupełniających biegły wycenił dodatkowo przewód koncentryczny E. pozostawiony na posesji powoda, przyjmując ostatecznie jego wartość na poziomie 372,52 zł według cen z 2013 roku. Biegły wyjaśnił przy tym, iż przy wycenie zastosował pomniejszenie wartości przewodu o 25%, był on bowiem w odcinkach, został użyty w instalacji, a nadto nieznane były warunki jego przechowywania. Zdaniem biegłego bez wątplenia nie był to przewód nowy. Jednocześnie przewód nie nosił uszkodzeń zewnętrznych, śladów gięcia po małym promieniu, możliwym było zatem jego ponowne wykorzystanie. W drugiej opinii uzupełniającej biegły odniósł się także do kwestii wyceny tzw. wypustów, a więc odcinków przewodów podłączonych jednostronnie z instalacją elektryczną, które zostały pozostawione podczas montażu przez pracowników/podwykonawcę pozwanego. I tak biegły wyjaśnił, że ich wartość zawiera się w wartości elementów instalacji elektrycznej, pozostawionej na nieruchomości powoda. Wskazał, że celem ich wyceny należałoby odciąć pozostałości kabli, a więc w istocie zdecydować o długości wypustów, które pozostałyby w instalacji. W konsekwencji doszłoby do ingerencji w sam proces budowy instalacji. Biegły zaznaczył przy tym, że długość wypustu zależy od planowanego położenia w obiekcie odbiornika, który docelowo ma być za pośrednictwem tego wypustu zasilany/sterowany. Odcinki te mogą czasami być długie lub bardzo długie, w szczególności w przypadkach, gdy nie jest znane położenie ostateczne odbiornika lub gdy nie ma możliwości dokończenia prac instalacyjnych przy danym obwodzie.

Z kolei biegły sądowy L. K. dokonał wyliczenia wartości materiałów zamontowanych w budynku powoda, oceniając ją na kwotę 18.482,52 zł. Co istotne wyliczenie to zostało dokonane jeszcze przed demontażem elementów przez pozwanego i zanim prace w budynku powoda rozpoczął następca pozwanego. Biegły ten, w przeciwieństwie do biegłego K., miał zatem sposobność dokonania wyceny materiałów wbudowanych. I wprawdzie rację ma strona pozwana podnosząc, iż biegły nie uwzględnił wmontowania bednarki oraz przyjął zasilenie budynku kablem (...) 5x10 mm², choć w istocie było ono wykonane przy użyciu kabla (...) 5x16 mm², to jednocześnie powyższe uchybienia nie dezawuuują waloru dowodowego wydanej przez biegłego opinii. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (m.in. w postaci dokumentów księgowych wystawionych przez pozwanego) umożliwił wycenę pominiętych przez biegłego L. K. materiałów, i tak, wartość bednarki to kwota 167,96 zł netto, z kolei różnica między ceną kabla (...) 5x16 mm² a kabla (...) 5x10 mm² to kwota 527,08 zł netto, łączna wartość wbudowanych elementów wyraża się zatem kwotą 19.177,56 zł netto (18.482,52 zł + 167,96 zł + 527,08 zł), a więc 20.711,76 zł brutto.

Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego Sąd pominął prywatną opinię sporządzoną przez M. K., jak również zeznania złożone przez tę osobę w charakterze świadka. Godzi się przypomnieć, że opinia prywatna zlecona przez stronę poza procesem, nie stanowi dowodu w postępowaniu cywilnym i może być postrzegana wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego. Wprawdzie osoba wykonująca taką opinię może zostać przesłuchana w charakterze świadka na okoliczności wskazane w jej treści i dowód taki został przeprowadzony na gruncie przedmiotowej sprawie, to jednocześnie zaznaczenia wymaga, że M. K. w dacie wykonywania wyceny nie posiadał do tego stosownych uprawnień,

nadto na gruncie opinii nie uwzględnił faktu zamontowania bednarki oraz przyjął w miejsce kabla 5x16 kabel 5x10, co czyni wyciągnięte przez niego wnioski nieprzydatnymi dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przede wszystkim postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, jak również przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło.

Na wstępie należy podkreślić, że zawarta przez strony umowa jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: montaż instalacji elektrycznej w domu powoda).

W niniejszej sprawie okoliczności zawarcia umowy oraz jej główne postanowienia były między stronami niesporne. Na mocy przedmiotowej umowy pozwany zobowiązał się wykonać instalację elektryczną w należącym do powoda budynku mieszkalnym. Termin rozpoczęcia prac określono na dzień 2 września 2012 roku, zaś termin ich zakończenia na dzień 31 grudnia 2012 roku, przy czym strony dopuściły możliwość przedłużenia terminu zakończenia robót, jeżeli zaistnieją czynniki takie przedłużenie uzasadniające. Strony uzgodniły ponadto, że wynagrodzenie wykonawcy z tytułu wykonania zlecenia zostanie ustalone na podstawie obmiaru wykonawczego, a jego wartość zostanie powiększona o stawkę podatku VAT (8%). Pozwany był upoważniony do wystawienia faktury za częściowe wykonanie robót po zamknięciu pewnego ich etapu lub na koniec miesiąca kalendarzowego. Zawarcie umowy zostało poprzedzone ofertą pozwanego, która została zaakceptowana przez powoda. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że wycena z oferty była jedynie propozycją i nie miała ostatecznego charakteru, niesporne bowiem, gdyby strony chciały się umówić na ustalone odgórnie wynagrodzenie, brak było przeszkód, aby uczynić to na gruncie zawieranej umowy. Skoro więc kwestia wynagrodzenia została uregulowana w sposób wyżej przytoczony, należało przyjąć, że strony nie umówiły się „sztywno” na jego wysokość. Taki sposób kształtowania wynagrodzenia jawi się przy tym jako naturalny, pozwany na etapie składania oferty nie dysponował przecież dokładnym projektem instalacji elektrycznej, a jednocześnie należało z góry założyć, że w ramach wykonania umowy zakres zleczanych pozwanemu prac może ulec zwiększeniu. Sąd przyjął ponadto, że wyjściowym projektem był ten sporządzony przez J. T., który to projekt następnie został poddany szeregu modyfikacjom, m.in. przez samego powoda. Jednocześnie strony nie spisały zakresu prac planowanych do wykonania, jak również każdorazowych modyfikacji wprowadzanych do projektu. Oczywiście powód dysponował ofertą pozwanego, jednak, o czym była mowa wyżej, ofertę tę należy postrzegać w ramach projektu wyjściowego o poglądowym charakterze. Sąd nie ma przy tym wątpliwości, iż w ten sam sposób ofertę tę traktował sam powód. R. J. opłacił dwie pierwsze faktury, opiewające na łączną kwotę 39.270,53 zł, a więc blisko trzykrotnie przewyższającą kwotę z oferty, musiał zatem mieć świadomość tego, że zakres prac w stosunku do pierwotnego projektu uległ znacznemu zwiększeniu. Nie przekonuje przy tym stanowisko powoda, iż faktury te traktował, jako zaliczkowe, nawet bowiem przy hipotetycznym założeniu przez powoda, że część z wykazanych w fakturach pro forma elementów nie zostanie wykorzystanych w instalacji, to i tak założenie to mogło co najwyżej dotyczyć kilkunastu, może dwudziestu kilku procentów z całości zafakturowanych materiałów. Zapłata przez powoda dwóch pierwszych faktur pozwala także na przyjęcie, iż powód, co najmniej w milczący sposób, przyzwalał na zakres prowadzonych prac i wprowadzane modyfikacje. W fakturach pro forma pozwany wymienił przecież wszystkie elementy, które podlegały sprzedaży na rzecz powoda, powód zaś był na nieruchomości i widział co i gdzie jest montowane (oczywiście powód mógł założyć, że nie wszystkie elementy z faktur pro forma zostaną wmontowane i w konsekwencji liczyć na zwrot pewnej części uiszczonej kwoty). Jednocześnie brak jest dowodu na to, aby przed wystawieniem faktury w marcu 2013 roku powód zgłaszał jakieś zastrzeżenia, czy to odnośnie jakości wykonanych prac, czy też ich zakresu. Pierwsze zastrzeżenia pojawiają się dopiero w piśmie powoda z dnia 20 maja 2013 roku (wprawdzie w jego treści powód powołuje się na wiadomość e-mail z dnia 18 kwietnia 2013 roku, to już kopii tej wiadomości powód nie załączył w poczet materiału dowodowego). W konsekwencji, w ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć,

jak usiłuje czynić to powód, że pozwany jednostronnie modyfikował zakres umowy, w tym dokonywał montażu wielu elementów całkowicie nieprzydatnych z punktu widzenia potrzeb powoda. W świetle treści art. 6 k.c. oczywiste jest przy tym, że to na powodzie, jako stronie inicjującej proces, ciążyła powinność wykazania, że pozwany rozszerzył bez konsultacji zakres prac, czy też zawyżył ich wartość, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu, o które sformułował swe roszczenie. W ocenie Sądu powinności, o której mowa, powód nie zdołał dostatecznie sprostać. Wprawdzie powód przedłożył dokumenty ukazujące przebieg korespondencji stron, w toku której formułował on szereg zarzutów pod adresem pozwanego, to jednocześnie nie sposób nie zauważyć, iż z zarzutami tymi pozwany podjął polemikę (choćby na gruncie wiadomości z dnia 24 czerwca 2013 roku – k. 43-44 – w treści której odpowiedział na wszystkie zadane przez powoda pytania). Pamiętać należy przy tym, że powód opłacił dwie pierwsze faktury, czym niewątpliwie zaakceptował zakres prac nimi objęty. Późniejsza próba wywodzenia, że pozwany wykroczył poza ramy umowy, wobec dokonywania między stronami ustnych ustaleń i brak dokumentacji powykonawczej, musi być skazana na niepowodzenie. W ocenie Sądu powód nie zdołał również wykazać, że po jego stronie ziściły się przesłanki z art. 635 k.c. uprawniające do wypowiedzenia umowy. Wprawdzie rację ma powód wywodząc, że umowny termin zakończenia prac został przekroczony, to jednocześnie, jak słusznie podnosi pozwany, umowa dopuszczała możliwość wydłużenia tego terminu w uzasadnionych okolicznościach. Co istotne w umowie nie została zastrzeżona żadna forma, w jakiej wydłużenie takie mogło być dokonane, co prowadzi do wniosku, że do wydłużenia takiego mogło dojść w sposób dorozumiany. Skoro zaś pozwany wykonywał prace co najmniej do czasu wystawienia trzeciej faktury VAT (marzec 2013 roku) i brak jest dowodu na to, aby do tego czasu powód kwestionował terminowość wykonania umowy, Sąd uznał, że strony zgodziły się na przedłużenie terminu na oddanie dzieła. Co więcej, nawet w piśmie z dnia 20 maja 2013 roku brak jest mowy o przekroczeniu terminu, a w jego treści powód wnosi jedynie o podanie zakresu pozostałych do wykonania robót wraz z jego wyceną. Termin ten nie pada również w toku dalszej korespondencji stron (przykładowo w wiadomości z dnia 23 lipca 2013 roku – k. 62 – powód wnosi o podanie terminu rozpoczęcia przeniesienia rozdzielni multimedialnej i usunięcia usterek) i dopiero w wiadomości z dnia 1 sierpnia 2013 roku (k. 63-64) powód wyznacza 14-dniowy termin na zakończenie prac, a w piśmie z dnia 19 sierpnia 2013 roku składa oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Skuteczność tego oświadczenia należy jednak oceniać nie wyłącznie przez pryzmat jego treści i twierdzeń powoda, ale również w kontekście okoliczności, w których zapadło i realnych możliwości spełnienia wcześniejszych roszczeń powoda przez wykonawcę. W szczególności zwrócić należy uwagę na postawę pozwanego, który nie stara się uniknąć dalszych prac, w tym wykonania odpowiednich przeróbek, poprawek, oczekuje jednak uzgodnienia zakresu prac, celem między innymi uniknięcia dalszych niedomówień i zwiększenia kosztów. Co istotne, to pozwany wychodzi najpierw z propozycją wymontowania szeregu elementów i rozliczenia prac, a następnie zawarcia porozumienia z k. 67. To pozwany wzywa także powoda do współpracy w wykonaniu dzieła. Wskazać wreszcie należy, że wobec braku określenia przez strony zakresu prac, nie sposób uznać, aby dochowanie wyznaczonego przez powoda 14-dniowego terminu na zakończenie prac było realne. Mając powyższe na uwadze, jak również uwzględniając okoliczność, że strony zgodnie wydłużyły termin zakończenia prac, a jednocześnie brak jest dowodów na to, że termin ten został zgodnie ustalony w sposób, który umożliwiał wykonanie dzieła przez pozwanego, Sąd przyjął, że oświadczenie pozwanego z dnia 19 sierpnia 2013 roku odniosło skutek prawny. Podkreślenia wymaga, iż dla powyższej oceny irrelevantne znaczenie ma okoliczność, czy pozwany wykonywał dzieło w sposób prawidłowy, powód za podstawę odstąpienia od umowy przyjął bowiem przepis art. 635 k.c., nie zaś 636 k.c.

Powyższe nie przesądzało jednak o oddaleniu powództwa. W niniejszej sprawie niesporne było, że z tytułu przedmiotowej umowy powód uiszczył należność w łącznej wysokości 39.270,53 zł. Na kwotę tę złożyły się koszty materiałowe w wysokości 27.553,21 zł (w ramach pierwszej faktury koszty te to kwota 10.052,60 zł netto z faktury pro forma z dnia 8 października 2012 roku powiększona o stawkę VAT 8%, czyli łącznie 10.856,81 zł, natomiast w ramach drugiej faktury na koszty materiałowe złożyła się kwota 15.459,63 zł netto z faktury pro forma z dnia 11 stycznia 2013 roku + 8% VAT, czyli łącznie 16.696,40 zł) oraz robocizna w wysokości 11.717,32 zł (pierwsza

faktura opiewała na kwotę 19.280,81 zł, co po odjęciu kosztów materiałów daje kwotę 8.424 zł, z kolei druga faktura opiewała na kwotę 21.070,40 zł, co po odjęciu kosztów materiałów daje kwotę 4.374 zł; od sumy tych kwot należy odliczyć korektę z dnia 15 stycznia 2013 roku w wysokości 1.080,68 zł, która nie mogła dotyczyć kosztów materiałów, zostały one bowiem rozliczone dopiero w maju na podstawie dokumentów „zwrot z WZ”). Dla powyższych wyliczeń bez znaczenia pozostaje trzecia faktura z marca 2013 roku, powód jej bowiem nie opłacił, natomiast pozwany nie wystąpił o zapłatę kwoty, na którą opiewała. Jednocześnie Sąd przyjął, że powód opłacając dwie pierwsze faktury bez zastrzeżeń akceptował w całości koszt robocizny (powód był w stanie obliczyć jej wartość poprzez odjęcie wartości materiałów ujętych w fakturach pro forma, a jednocześnie, o czym była już mowa, przyjąć należy, że skoro powód opłacił faktury, których wartość niemal trzykrotnie przewyższała kosztorys, to musiał mieć świadomość zwiększenia się kosztów prac, tak w zakresie materiałów, jak i robocizny). Wartość robocizny ustalonej w w/w sposób nie została przy tym przez powoda skutecznie podważona. Jak zasygnalizowano wyżej, w maju 2013 roku pozwany dokonał rozliczenia materiałów zużytych do prac instalacyjnych, w wyniku którego do zwrotu zakwalifikował kwotę 5.383,99 zł brutto, która to kwota nie została zwrócona powodowi. Kwota ta dotyczyła przy tym materiałów wydanych przed datą wystawienia przez pozwanego styczniowej faktury. Na gruncie dwóch pierwszych faktur, wartość materiałów wykorzystanych do prac instalacyjnych wyniosłaby 22.169,22 zł brutto (10.856,81 zł + 16.696,40 zł – 5.383,99 zł), która to wartość jest mocno zbliżona do wartości materiałów (20.711,76 zł), jakie biegły L. K. uznał za konieczne do wbudowania podczas prac instalacyjnych. Następnie, od ustalonej przez biegłego wartości odjąć należy kwotę zwróconą przez pozwanego z tytułu zdemontowanych materiałów, a opiewającą na sumę 13.657,71 zł, co daje kwotę 7.054,05 zł odpowiadającą wartości materiałów niezdemontowanych. Przy rozliczaniu prac pozwanego uwzględnić należy ponadto ustaloną przez biegłego B. K. wartość elementów niezabranych przez pozwanego, a nie użytych do prac instalacyjnych, tj. kwotę 392,52 zł.

Wyliczenie przedstawia się w następujący sposób: 39.270,53 zł uiszczone przez powoda minus 13.657,71 zł zwróconych przez pozwanego minus 7.054,05 zł wartości materiałów zamontowanych minus 11.717,32 zł robocizny plus 393,52 zł materiałów nieodebranych przez pozwanego = 7.234,97 zł = kwota, jakiej może zasadnie domagać się powód z tytułu nadpłaconej części wynagrodzenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.234,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, jako nieudowodnione.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 43 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 7.1002 zł i zgodnie z zestawieniem kosztów (k. 556-557) obejmowały: opłatę sądową z tytułu wniosku o zabezpieczenie dowodu – 40 zł, opłatę sądową od pozwu – 845 zł, uiszczone przez powoda wynagrodzenie pełnomocnika – 4.800 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego – 1.400 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 2.417 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 2.400 zł – § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490).

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 9.519 zł.

Powód wygrał spór w 43 %, a przegrał w 57 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 5.425,83 (57 % kwoty ogólnej), a pozwany 4.093,17 zł (43 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.676,17 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda z zasądzonych na jego rzecz świadczenia kwotę 202,11 zł, od pozwanego kwotę 152,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego niepokryte przez uiszczone w sprawie zaliczki.